

Wojczulanis, Barbara

Sesja naukowa Muzeum Mazurskiego

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 1, 178-187

1966

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KRONIKA NAUKOWA WOJEWÓDZTWA OLSZTYŃSKIEGO

BARBARA WOJCZULANIS

SESJA NAUKOWA MUZEUM MAZURSKIEGO

W Sali Kopernikowskiej Zamku Olsztyńskiego, 25 stycznia 1966 r. odbyła się uroczysta sesja naukowa w ramach obchodów jubileuszowych związanych z dwudziestolecie istnienia Muzeum Mazurskiego.

Protoktorat nad uroczystościami objął minister Kultury i Sztuki Lucjan Motyka. W obradach oprócz przedstawicieli miejscowych władz oraz pracowników Muzeum Mazurskiego uczestniczyli zaproszeni goście, reprezentujący środowiska muzealne całej Polski, a także przedstawiciele Ośrodka Badań Naukowych im. W. Kętrzyńskiego oraz Stacji Naukowej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Olsztynie.

Sesję otworzył dyrektor Muzeum, mgr Bogusław Kopydłowski, który w kilku słowach powitał uczestników, a następnie powołał prezydium, w skład którego weszli: dyr Muzeum w Toruniu, prof. dr Jerzy Remer; dyr Muzeum Etnograficznego w Toruniu, prof. dr Maria Znamierowska-Prüfferowa; dyr Zarządu Muzeów i Ochrony Zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki, mgr Mieczysław Ptaśnik; kier. Wydziału Kultury PWRN w Olsztynie, Zofia Kicińska; sekretarz Propagandy KW PZPR w Olsztynie, Michał Atlas oraz przewodniczący Podkomisji Kultury WRN, Hieronim Skurpski.

Obradom przewodniczyła prof. Maria Znamierowska-Prüfferowa. Na część oficjalną sesji złożyły się krótkie przemówienia członków Prezydium, a następnie odczytanie depeesz gratulacyjnych oraz wręczenie odznaczeń zasłużonym pracownikom Muzeum Mazurskiego i podległych mu placówek na terenie naszego województwa. Po części oficjalnej wygłoszono referaty pracowników naukowych Muzeum.

Pierwszy referat pt. *Muzeum Mazurskie w Olsztynie w latach 1945—1965*, będący opracowaniem zbiorowym, odczytał kustosz Działu Etnografii, dr Franciszek Klonowski. Referat przedstawił w zarysie dzieje placówki od momentu zorganizowania do chwili obecnej, ukazał wszystkie trudności w pierwszych latach i stopniowy rozwój w świetle konkretnych danych liczbowych.

Dzieje Muzeum rozpoczynają się od marca 1945 r., gdy zabytkowy Zamek, stanowiący dawną siedzibę prezydenta rejencji olsztyńskiej przekazano na cele muzealne. Referent podkreślił zasługi pierwszego kustosza i długoletniego dyrektora Hieronima Skurpskiego, jako organizatora placówki, która w pierwszych trudnych miesiącach zajmowała się penetracją w terenie, zdobywaniem i zabezpieczaniem zbiorów, pochodzących z pałaców i muzeów pomieścieckich. Trudności wynikały z braku środków transportowych i niedoboru personelu. Przytoczone liczby zabezpieczonych eksponatów w okresie do listopada 1945 r. świadczą o pokonaniu tych trudności. 25 listopada 1945 r. nastąpiło otwarcie wystawy obrazującej malarstwo, rzeźbę i rzemiosło artystyczne regionu. Dzień

ten, jak stwierdził referent, uważa się za początek Muzeum, które właśnie wtedy otrzymało swą obecną nazwę.

Następny punkt referatu dotyczył kolejnych ekspozycji stałych i czasowych w okresie do 1 stycznia 1950 r., wówczas nastąpiło upaństwowienie Muzeum, fakt — jak podkreślił autor — niezmiernie istotny dla dalszego rozwoju placówki. Od tego bowiem czasu zaczęto organizować ekspozycje stałe, tworzyć nowe działy, powiększać personel naukowy. Z ważniejszych wydarzeń tego okresu wymienić zapoczątkowanie w 1952 r. ekspozycji przyrodniczej, zorganizowanie po raz pierwszy wystawy objazdowej pt. *Sztuka ludowa Warmii i Mazur* oraz konferencję w Zamku (1953 r.) poświęconą ustaleniu przyszłego profilu Muzeum i reorganizacji poszczególnych działów w następnych latach.

Dalej referent przedstawił moment otwarcia w 1957 r. wystawy eksponatów, uzyskanych w drodze konkursu na pamiątki polskości regionu. Wystawa ta stała się zaczątkiem trwałej ekspozycji Działu Historii. Później miała miejsce wystawa pamiątkarstwa połączona ze spotkaniami z twórcami ludowymi i artystami plastykami. Duże znaczenie posiadała także ekspozycja związana z uroczystościami grunwaldzkimi w lipcu 1960 r. oraz wystawa arrasów wawelskich, która cieszyła się bardzo liczną frekwencją. W 1961 r. Dział Archeologii zorganizował swoją pierwszą stałą ekspozycję. W następnym roku powstał Park Etnograficzny w Olsztynku, a w 1964 r. — Muzeum J. G. Herdera w Morągu.

W dalszej części referatu omówiono zagadnienie współpracy Muzeum Mazurskiego z muzeami stolicy, zapoczątkowanej w 1959 r.

Dużą rolę w badaniach naukowych Muzeum oraz olsztyńskiego środowiska odgrywa księgozbiór muzealny; szczególnie zaś cenny jest dział starodruków. Mając na miejscu warsztat pracy badawczej, Muzeum przejawia na tym polu dużą aktywność. Wyrazem tego są, między innymi, liczne publikacje, jak: katalogi, przewodniki, osobne książki, czy wreszcie periodyki, „Rocznik Olsztyński”. Oprócz tego istnieje żywna wymiana wydawnictw naukowych z wieloma placówkami w kraju i za granicą. Ponadto Muzeum urządza sesje naukowe, umożliwia wyjazdy naukowe do innych krajów.

Niezwykle kłopotliwym problemem jest przechowywanie i konserwacja zabytków. W tym zakresie Muzeum musi korzystać z pomocy pracowni konserwatorskich innych placówek tego typu. Trudności lokalowe spowodowały przemieszczenie części zbiorów do Lidzbarka Warmińskiego.

W zakończeniu referatu autor wypowiedział kilka uwag na temat spraw personelu, który wzrasta w związku z rozbudową istniejących działów i tworzeniem nowych.

Zagadnienie kształtowania się profilu Muzeum omówiono na kilku konferencjach w latach 1953, 1954, 1955 oraz w 1963 r. Ostatnia z wymienionych konferencji pozwoliła na przygotowanie projektu statutu i rozwoju sieci muzealnych poszczególnych placówek. Obecnie pilną sprawą jest zatwierdzenie statutu związanego z profilem przyszłościowym Muzeum.

Ostatni z wymienionych problemów rozpatrzono szczegółowo w kolejnym referacie dyr. mgra Bogusława Kopydłowskiego pt. *Projekt organizacji sieci muzealnej w woj. olsztyńskim*. W pierwszej części referent podał wytyczne generalne poprzedzając je krótką charakterystyką obecnego modelu Muzeum. Istnieje konieczność używania terminu „wielobranżowy” w odniesieniu do ogólnych działów, reprezentowanych w muzeach (np. sztuka, historia). Dla danego środowiska muzea wielobranżowe spełniają rolę punktu informacyjnego o przeszłości, historii i kulturze danego miasta lub okolicy, jednakże mają one równocześnie wiele złych stron. Pociągają bowiem za sobą rozdrobnienie zbiorów, a co za tym idzie, brak możliwości naukowego opracowania poszcze-

gólnych zagadnień, niszczenie zabytków, wreszcie nieatrakcyjność, statyczność. Powodują separację od współczesnego życia, zatrącają znaczenia społeczne.

Należy przeto przeprowadzić reorganizację, której podstawą byłoby powstanie muzeów jednobranżowych obejmujących tylko jedno zagadnienie, maksymalnie rozbudowane. Przyniosłoby to oszczędność finansową, a jednocześnie stworzyłoby warunki pracy naukowej dla specjalistów jednej branży, pozwoliłoby na prawidłowe, naukowe, dydaktyczne ukazanie danego zagadnienia w ekspozycji, a przede wszystkim na pełne, wszechstronne, nowoczesne działanie na widza. Przekształciłoby placówkę muzealną w instytucję zaangażowaną w problemy życia społecznego.

Suma tak właśnie zorganizowanych placówek objęłaby całokształt zagadnień regionu, specyfika poszczególnych muzeów wpłynęłaby na ożywienie szlaków turystycznych, gdyż przyciągałaby zwiedzających, pragnących poznać wszystkie problemy regionu. Model muzeów jednobranżowych wpłynąłby na powstawanie nowych placówek opartych na przesłankach ekonomicznych i zapotrzebowaniu społecznym.

Ponieważ istnieją pewne trudności związane z realizacją proponowanego modelu w zakresie rozwiązania problemu mikroregionu, należy przeto organizować w danym jednobranżowym muzeum ekspozycję ilustrującą historię i zagadnienia najbliższego regionu, niezależnie od muzeum, odzwierciedlającego historię całego regionu. W zakresie współpracy ze szkołami należy urządzać doraźne, pół zamknięte, wystawy dostosowane do programu szkół w sytuacji, gdy dane muzeum może dostarczyć wiedzy z jednej dziedziny. Muzeum o specyfice historii obejmujące monografię historyczną Warmii, Mazur i Powiśla z wieloprzekrojową ekspozycją winno znaleźć się w Olsztynie, muzeum przyrodnicze typu ogólnego z geologią, historią krajobrazu, botaniką, zoologią — w Pasłęku, muzeum rolnicze wielodziałowe z opracowaną historią rolnictwa, z działalnością propagującą nowoczesne zasady gospodarki rolnej i hodowlanej oraz punktami doświadczałnymi — w Kętrzynie. Następnie muzeum wód śródlądowych wielodziałowe — w Rynie, muzeum lasu wielodziałowe należałoby stworzyć w Szczytnie, uwzględniające ekologię lasu, bogactwa naturalne, ich przydatność ekonomiczną; muzeum archeologii w Dobrym Mieście; etnografii, wraz z Parkiem Etnograficznym, architekturą drewnianą, kulturą duchową i sztuką ludową — w Olsztynku. Muzea sztuki można by zlokalizować w Olsztynie i Lidzbarku Warmińskim. Muzeum w Olsztynie ograniczałoby się do problematyki miejscowej, gromadząc również zbiory fotografii artystycznej i architektury, natomiast w Lidzbarku powinno posiadać znaczenie europejskie ze względu na rangę zabytku (freski, wnętrza, sztuka zdobnicza). Ostatecznie więc Olsztyn, jako stolica województwa, centrum ruchu turystycznego, posiadałby jedno muzeum dwubranżowe ze zbiorami historii i sztuki.

W końcowej części referatu autor omówił zagadnienie organizacji sieci muzealnej. Postulował konieczność ujednoczenia czynnika koordynującego w postaci jednego muzeum z podlegającymi oddziałami, w okresie przebudowy sieci. Po stabilizacji administrować nimi winny Prezydium Powiatowych Rad Narodowych, z tym, że przy muzeum centralnym pozostałyby tylko te placówki jednobranżowe, które swą specyfiką reprezentują całe województwo lub problemy ogólnokrajowe. Personel zaś składałby się z wykwalifikowanych pracowników merytorycznych i oświatowych. Budżet, księgowość i administracja mieścił się powinny w muzeum centralnym przy dyrekcji. Ostateczna forma układu sieci muzealnej przedstawiałaby się następująco: Muzeum Okręgowe z poszczególnymi oddziałami i muzea regionalne oraz punkty muzealne podlegające PWRN, reprezentujące historię mikroregionu.

Zawarte w referacie projekty spotkały się w ogólnych założeniach z aprobatą dyskutantów, Podniesiono, iż referent słusznie proponował likwidację daleko posuniętego obecnie rozdrobnienia placówek muzealnych (Balicki). Stwierdzono, że wysunięte postulaty specjalizacji gwarantują wzmoczoną aktywność kadrową oraz merytoryczną w działalności, skuteczność i ekonomikę w wykorzystaniu funduszy, wzrost kompetencji kadr muzealnych, naukowego (Adamski). Zofia Licharewa poruszyła problem szans rozwoju muzeów regionalnych zagwarantowanych w projekcie dyr. Kopydłowskiego. Podkreśliła szczególnie propozycję utworzenia w Kętrzynie muzeum rolniczego i ewentualnie muzeum rybackiego oraz poparła tezę specjalizacji kadr muzealnych, umożliwiającą kompleksowe przedstawienie zagadnień naukowych. Prof. dr Jerzy Remer poparł także referowane propozycje, szczególnie tendencję zmierzającą do uporządkowania systemu i profilu sieci muzealnej. Przestrzegł jednocześnie przed zaprzeczaniem dorobku muzeów regionalnych, które uznał za punkt wyjścia przy ustalaniu problematyki reprezentowanej w Muzeum. W dalszym toku dyskusji wyłonił się problem realizacji przedstawionych zamierzeń. Wskazano na dalekosiężność planu i trudności wynikające z przesłanek finansowych oraz zaproponowano sporządzenie preliminara wydatków związanych z reorganizacją sieci muzealnej (Balicki). Wysunięto konieczność oparcia planów w zakresie sieci muzealnej na znajomości terenu i apelowano o wnikliwe wspieranie merytoryczne i finansowe przez władze miejscowe (M. Ptaśnik).

Postulat specjalizacji muzeów nasunął również pewne wątpliwości w sprawie ruchu turystycznego. Paczkowska stwierdziła, że tworzenie muzeów specjalistycznych wyklucza odpowiedź na pytanie, co znajduje się w regionie, gdyż turysta musi jeździć od jednego muzeum do drugiego. Olsztyn, jako centrum, powinien mieć jedno muzeum poświęcone kulturze i sztuce, a drugie historii nauk i musi reprezentować problematykę całego regionu. W ostatecznej konkluzji dyskusja wskazała, że przedstawiony w referacie projekt, aczkolwiek jest śmiały, nowatorski i tym samym budzi pewne kontrowersje, to jednak uzyskuje coraz większą aprobatę muzeologów i mimo trudności w realizacji rezygnować z niego nie można, gdyż sprawa profilu muzeów ma wydzźwięk ogólnokrajowy (M. Ptaśnik).

Następny referat pt. *Niektóre problemy badawcze cmentarzyska w Niedanowie* wygłosiła adiunkt Działu Archeologii, mgr Włodzimierz Ziemińska-Odojowa ilustrując omawiany materiał przezręczami. Cmentarzysko to znajduje się w południowo-zachodniej części pow. nidzickiego, pochodzi z okresu późnolatańskiego i rzymskiego. Badania trwają tam od 6 sezonów wykopaliskowych. Dotychczas odsłonięta przestrzeń obejmuje powierzchnię około 40 arów, co stanowi przypuszczalnie trzecią część badanego obszaru, użytkowanego jako miejsce pochówku. Dotychczas jedynymi źródłami do rekonstrukcji ówczesnych stosunków społeczno-gospodarczych są materiały grobowe i dużym ułatwieniem byłoby odkrycie osady związanej chronologicznie z cmentarzyskiem. Istotnym zagadnieniem jest tu wykrycie prawidłowości między różnymi formami obrzędów pogrzebowych i wyposażeniem grobowym. Badania wykazały, że panującym obrzędem było ciałopalenie. Fakt, że stosowano formy grobów popielnicowych i bezpopielnicowych upodabnia cmentarzysko do obiektów tego typu, występujących w kulturze przeworskiej. Współistnienie obu form można tłumaczyć przemieszaniem się poszczególnych rodów z różnymi tradycjami związanymi z pochówkiem.

W dalszej części referatu rozpatrzono problem różnorodnych form nagrobków kamiennych obcych kulturze przeworskiej. Znaczny stopień zniszczenia powierzchni cmentarzyska uniemożliwił pełną rekonstrukcję pierwotnego

wyglądu. Dotychczasowe prace wykopaliskowe wykazały istnienie kilku rodzajów nagrobków. Są nimi: kręgi kamienne z asymetrycznym usytuowaniem grobów, kręgi koncentryczne, bruki kamienne, a także stelle. Takie formy nagrobków znane są z rzymskich cmentarzysk tego regionu, a z materiału porównawczego wynika, że występowały także w całej strefie Bałtyku. Materiały z Niedanowa są sygnałem przemieszczania się plemion germańskich na południe, ale kontakty z tymi plemionami — zdaniem autorki — nie kształtowały w sposób decydujący oblicza kulturowego plemion rodzimych.

Jeśli chodzi o wyposażenie grobowe, pozwalające wnioskować o strukturze społecznej, to materiały z Niedanowa wskazują, że wyposażenie jest jednolite, charakterystyczne dla pochówków kobiecych. Nie wystąpiły bowiem bezwzględne wyznaczniki grobów męskich. Znaleziono zamki i klucze, rzadko występujące w pochówkach kobiecych, rzutują na pojęcie własności ziemskiej oraz na eksponowane stanowisko kobiety. Z zestawień wynika, że przedmioty te należały do całej grupy społecznej jednego pokolenia.

Autorka podkreśliła doniosłość problemu podziału cmentarzyska według płci. Tezę o kobiecym charakterze odkrytej części cmentarzyska podtrzymały także wyniki nowych metod badań antropologicznych, a odkrycie, w pobliżu badanego stanowiska, grobu z wyposażeniem typowo męskim potwierdza wysuniętą tezę. Nasuwa się wniosek, że istniała wówczas odmienna struktura społeczna w ramach ustroju ogólnie panującego. Odkryte zjawisko jest odosobnione, nie znane kulturze przeworskiej, a zatem bardzo interesujące, wymagające dalszych badań.

Na zakończenie referentka wysunęła dalsze postulaty badawcze, które dotychczas ustalenia przyczyn zawiązania się grupy użytkującej przez pół tysiąclecia cmentarz w Niedanowie, określenia faktu zerwania więzów społecznych, wyrażającego się w braku kontynuacji w pochówkach późniejszych niż V wieku n.e., wreszcie ujawnienia związków między plemionami kultury przeworskiej a plemionami bałtyjskimi.

Zagadnieniem archeologii poświęcony był również referat Konserwatora Zabytków Archeologicznych, mgra Romualda Odojaka pt. *Z problematyki badawczej grodziska zwanego Okrągła Góra w Pasymiu—Ostrowiu, pow. szczycieński*. Dotyczył on badań prowadzonych tam w latach 1961—1964. Badania wcześniejsze nie dały wyników, a nawet w wielu wypadkach zniszczyły szereg znalezisk. Dewastacji uległy stoki i szczyt grodziska także na skutek kilkudziesięcioletniej uprawy tej ziemi. Pod warstwą próchnicy zachowały się tylko jamy różnej wielkości, najczęściej kształtu kolistego, wypełnione ułamkami naczyń glinianych, ziarnkami zbóż, kośćmi zwierzęcymi, ułamkami takich przedmiotów jak noże, przęśliki, oselki, co wskazywałoby na przeznaczanie jam, jako dołów na śmieci. Niektóre z nich należy uznać za negatywy po palach i słupach budynków, które — zdaniem autora — były typu zrębowego. Materiały wykopaliskowe pozwoliły zrekonstruować grodzisko, którego broniono od strony ładu pięcioma rowami — fosami i palisadą, od strony jeziora — tylko palisadą. Obronna funkcję potwierdzają znaleziska w postaci różnych grocików strzał łuku i oszczepu.

Grodzisko pochodzi z VI—VII wieku n.e. Poszczególne zespoły znalezisk obrazują kulturę Prusów w zarania wczesnego średniowiecza. Na podstawie odkrytych ziaren zbóż autor stwierdził istnienie co najmniej dwu odmian pszenicy, jęczmienia, prosa, a różnego rodzaju rozcieracze przemawiają za faktem masowego przerabiania ziarna na kaszę i mąkę. Żelazna radlica łopatkowa zdecydowanie każe odrzucać pokutujące jeszcze w literaturze poglądy o zacofaniu gospodarczym Prusów w porównaniu z sąsiednimi ludami słowiańskimi. Badania materiału kostnego ryb i zwierząt pozwoliły stwierdzić, że

polów ryb był poważnym uzupełnieniem pożywienia roślinnego. Hodowano również świnie, krowy, owce, bo przeważają kości zwierząt hodowlanych nad kośćmi dzikiej zwierzyny, pośród której najwięcej jest kości małych zwierząt futerkowych. Znaleźiska przślików i ciężarków tkackich, ozdób brązowych mówią wyraźnie o zajęciach ludności.

Następnie autor wysunął problem związków między istnieniem grodziska, jego zniszczeniem, o czym świadczy warstwa spalenizny, a zjawiskami zachodzącymi na terenach sąsiednich, w obecnym powiecie olsztyńskim, częściowo szczywieńskim i nidzickim w okresie VII i VIII w. Omówił zagadnienie, zwanej przez archeologów, kultury mazurskiej, obejmującej grupę kulturową na tych obszarach, rozwijającą się około 250 lat. Poza materiałami z cmentarzysk nie istnieją dane, które pozwoliłyby ustalić jej genezę. Odkryto dużą liczbę ozdób i co charakterystyczne — z metali szlachetnych. Świadczy to o bogactwie małej grupy i prężności, gdyż duży procent ozdób pochodził z importu z Nadrenii i znad Morza Czarnego.

Archeologowie niemieccy, wywodzący omawianą kulturę od plemion germańskich, tłumaczą importy przemieszaniem się tych plemion z ludnością pruską. Nagromadzenie bogactw interpretowano także eksplorowaniem złóż bursztynu i handlem wymiennym. Jednocześnie istniała hipoteza zbijająca możliwość eksploracji bursztynu, gdyż zasobniejsze złoża były znane np. na Sambii, gdzie brak takich form kulturowych, jak w kulturze mazurskiej. Według tej teorii ludność kultury mazurskiej mogła kontrolować szlak handlowy i z tego tytułu pobierać przedmioty zbytku.

W zakończeniu referatu autor podał własną interpretację wyników badań w Pasymiu. Źródłem bogactw należy szukać w nadwyżkach produkcyjnych, powstałych na skutek wysokiej kultury rolnej i zapewne w dużej liczbie skórek zwierząt futerkowych wymienianych na luksusowe przedmioty zbytku.

Następnie autor stwierdził, że koncentracja małej grupy ludności na stosunkowo niewielkim terenie związana jest ze znajomością ulepszonych metod uprawy ziemi, ograniczoną do zamkniętego obszaru zamieszkałego przez kilka rodów, bądź przez małe plemię. Stopniowo znajomość tę przyswoiła większa grupa plemion pruskich, a jednocześnie wzrost liczebności pierwotnej grupy na skutek nadwyżek produkcyjnych spowodował osłabienie intensywności wymiany. Pod koniec VIII wieku nastąpiło stopnienie kultury mazurskiej z innymi kulturami pruskimi.

Rozwój jej związany był z przemianami społecznymi od ostatnich form ustroju wspólnoty pierwotnej i rodowej poprzez kształtowanie się przejściowych związków demokracji wojennej lub związków ekonomiczno-handlowych do pierwszych form feudalizmu. Konflikty wewnętrzne i zewnętrzne, charakterystyczne dla okresów przejściowych, wyjaśniają odkryte funkcje obronne grodziska, zresztą jeszcze w pełni nie przebadane. Dalsze badania oraz odkrycie w pobliżu cmentarzyska, pozwolą ugruntować szereg wysuniętych hipotez.

Kolejny referat pt. *Nagrobek Pawła Legendorfa-Watzenrodego* wygłosiła adiunkt Działu Historii Sztuki, mgr Kamila Wróblewska¹.

Następnie adiunkt Biblioteki Muzeum, mgr Halina K e f e r s t e i n odczytała opracowany wspólnie z asystentem, mgr Barbarą W o j c z u l a n i s, referat, pt. *Starodruki oficyny braniewskiej w zbiorach Muzeum Mazurskiego*.

Drukarnia działała od 1589 do 1773 r. Jej profil wydawniczy kształtował się pod silnym wpływem jezuitów. Chronologicznie pierwszym drukiem pochodzącym spod prasy braniewskiej typografii, znajdującym się w zbiorach Biblioteki Muzeum, jest druk Schönfelsa z 1601 r. pt. *Hierosolimitana Peregrinatio...*

¹ Referat ten opublikowano w całości w bież. numerze „Komunikatów”.

Stanowi on jednocześnie pierwszą drukowaną edycję słynnego *Pamiętnika podróży do Ziemi św. Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła Sierotki*. Jest to przekład na język łaciński dokonany przez kanonika Tomasza Tretera, kustosa warmińskiego, znanego grafika.

Omawiając kolejny druk tegoż typografa z 1612 r. pt. *Symbolica Vitae Christi meditatio* prelegentka zwróciła uwagę na miedzioryty wykonane przez Błażeja Tretera według projektów wspomnianego grafika. W kolejnych dwóch wydawnictwach prawniczych Schönfelsa z 1612 i 1616 r. pt. *Constitutiones synodales Dioecesis Varmiensis i Privilegie der Stände des Herzogthums Preussen* podkreśliła bardzo istotny fakt zastosowania tekstu wielojęzycznego. W ostatnim z nich obok tekstu łacińskiego zastosowano niemiecki. *Constitutiones synodales* zawiera także tekst polski, którego tytuł brzmi: *Ustawy kościelne z strony uczeszczenia do kościoła*. Fakt ten jest godny podkreślenia, gdyż świadczy dobitnie o istniejącej w ówczesnym czasie potrzebie wydawania zarządzeń w języku polskim. Ostatni z druków Schönfelsa *Manipulus quadruplex* z 1622 r. reprezentuje jedno ze staranniejszych wydawnictw oficyny w tym okresie. Charakteryzuje się bogatym zdobnictwem w postaci miedziorytów oraz pięknych florystycznych ornamentów barokowych.

Kolejny typograf, Kaspar Waingärtner był wydawcą trzech współoprawnych druków z zakresu literatury klasycznej, przeznaczonych do użytku szkolnego. Są to dzieła Owidiusza: *Fastorum libri VI* z 1644 r., *De Tristibus, Libri V* z 1645 r., *De Ponto, Libri IV* z 1645 r. Posiadany przez Bibliotekę egzemplarz *De Tristibus* jest unikatem, gdyż nie zna go ani Estreicher, ani inni późniejsi autorzy, zajmujący się badaniem omawianej oficyny.

Druk polemiczny *Das Calvinische Schaw-Essen* z 1646 r., związany z ruchem reformacyjnym jest współwydany z rozprawką Lessiusa *Beantwortung auf eine nutzliche Frage*.

Szczególną wartość przedstawiają programy teatralne wydawane z okazji spektakli organizowanych przez *Hosianum*. Są to unikaty. Jeden z nich pochodzi spod prasy Henryka Schultza: *Iesus Nasareus Rex Iudeorum et noster* z 1676 r. Następne wydane były już przez jezuitów, którzy przejęli podupadłą drukarnię na własność w 1697 r. Są to: *Incendium aureum* z 1699 r., *Convivium Tyrannidis* oraz *Thronus amoris* — nie datowane, nie znane Estreicherowi.

W końcowej części referatu autorka omówiła dzieło Jana Leo, *Historia Prussiae* z 1725 r., następnie druki liturgiczne: *Rituale sacramentorum* z 1730 i 1733 r., w których znajdują się teksty formuł w języku polskim oraz dwa mszały: *Missae Defunctorum* z 1731 r. i *Missae in universa Ecclesia* z 1748 r. Grupę wydawnictw dewocyjnych reprezentuje w zbiorach Muzeum *Catoliches Gesang-Büchlein* z 1752 r., *Kurz und Gut. Das ist Kurze und Schöne Andachten* z 1756 r., *Officiosa Pietatis Mariae* z 1771 r. Szczegółem charakterystycznym dla tej grupy jest sygnet drukarski jezuitów powtarzający się w różnych wariantach na licu kart tytułowych. Również wydawnictwo *Kurz und Gut...* nie jest notowane przez Estreichera.

Ostatnim z omawianych druków była gramatyka szkolna języka łacińskiego Alvarusa z 1766 r. opracowana dla potrzeb miejscowych, co uwidacznia się w stosowaniu przykładów w języku polskim i niemieckim oraz dzieło o wydźwięku moralizatorsko-dydaktycznym pt. *Emmanuelis Thesauri... Elogia increate pro Xenio Novi Anni* z 1731 r.

W ostatecznej konkluzji referentka stwierdziła na podstawie zestawienia liczbowego, że omówione starodruki braniewskie stanowią bardzo reprezentatywne przykłady profilu wydawniczego oficyny.

Następny referat mgra Kazimierza S z u d y (Muzeum Narodowe w Poznaniu) pt. *Skarby monet krzyżackich, polskich i pruskich w XV i XVI w. z Olsztyna*

i Braniewa odczytał adiunkt Działu Historii, mgr Zygmunt Lietz. Najpierw autor wspomniiał o znalezionych przy odgruzowywaniu zniszczonych budynków w Braniewie monetach (71 szt.), przekazanych do Muzeum w Olsztynie. Omawiając monety krzyżackie z Olsztyna stwierdził, że znalezisko liczy 638 całych monet w 197 odmianach oraz 3 połówki, z których 2 tworzą całość. 84 odmiany nie notowane są w literaturze. Szczególnie interesujące są szelągi Hermana Gausa ze względu na ich rzadkość. Egzemplarz olsztyński jest nie znany i unikalny.

Czas ukrycia skarbu przypada na połowę 1414 r., a powodem ukrycia była — zdaniem autora — wojna polsko-krzyżacka tzw. wojna głodowa, która rozpoczęła się 18 lipca 1414 r. Opisany skarb jest bardzo cennym przyczynkiem do poznania mennictwa krzyżackiego.

Tytuł kolejnego referatu wygłoszonego przez mgra Zygmunta Lietza brzmi: *Włoskie medale renesansowe w zbiorach Muzeum Mazurskiego w Olsztynie*.

Na początku autor przedstawił ogólną genezę medalierstwa we Włoszech, jako gałęzi sztuki użytkowej, oraz scharakteryzował jego główne cechy w okresie renesansu. Na medalierstwie włoskim w XV—XVI wieku zaważyły wpływy monet antycznej Grecji i Rzymu, przejawiające się w sposobie ujęcia reliefu portretowanej osoby, w zwracaniu głównej uwagi na portret w awersie. Do rozwoju medalierstwa walcie przyczynili się książęta północnowłoscy. Medale, będące przedmiotem referatu, znaleziono w ruinach pałacu Schwerinów w Dziwkowie w 1960 r. w czasie prac wykopaliskowych. Są to włoskie medale renesansowe (8 szt.). Pierwszym z nich jest brązowy medal ks. Lioneta d'Este, z datą 1444 r., którego twórcą był znany autor fresków na dworach Wenecji, Rzymu, Mediolanu, Mantui — Antonio Pisano. Pisano w odróżnieniu od innych artystów położył nacisk na rewers. Omawiany medal ze zbiorów Muzeum Mazurskiego jest późniejszym odlewem z XVI/XVII wieku.

Brązowy medal Mikołaja Picinusa jest również dziełem tego samego artysty. Stanowi także późniejszy odlew z XVI wieku.

Trzecim ze znajdujących się w Muzeum medali jest brązowy medal Zygmunta Pandulfa Malatesta z 1446 r. autorstwa Pisano. Referent podkreślił, że w zbiorach Ermitażu w Leningradzie znajduje się inna wersja rewersu tego medalu, taka sama natomiast w *Staatliches Museum* w Berlinie i w zbiorach brytyjskich oraz czeskich. Medal ten jest oryginalny.

Autorem brązowego medalu Giovanni Albizzi Tornaboni był Nicollo Spinelli. Istnieją różnice między rewersami medali ze zbiorów Ermitażu i *Bode Museum* a rewersem medalu olsztyńskiego, który posiada ogromną wartość artystyczną. Stanowi on odlew późniejszy.

Kolejny medal — to brązowy medal Cezariusza z Ferrary autorstwa Bartolomeo Savali zwanego Sperandio. Referent podkreślił, że trudno ustalić autentyczność zabytku, gdyż nie ma on odpowiednika w zbiorach brytyjskich, czeskich i radzieckich. Opisując następną jednostronny medal brązowy Franciszka Lottis Florentinusa, nieznanego autorstwa, zwrócił szczególną uwagę na pełen wyrazu portret w awersie i podkreślił szerzącą się wówczas tendencję niedoceniania roli rewersu, przejawiającą się w jednostronności medalu.

Brązowy medal Pietro Aretinusa pochodzi z okresu późnego renesansu i baroku. Jest alegoryczny jak w zbiorach czeskich i brytyjskich. Wreszcie ostatni z przedstawionych — to jednostronny medal brązowy Pietro Beretini E. Cortonny z XVIII wieku nieznanego pochodzenia.

Przedostatni referat pt. *Funkcje poznawczo-wychowawcze muzeów biograficznych woj. olsztyńskiego* wygłosił adiunkt Działu Naukowo-Oświatowego, mgr Antoni Sołoma. Na wstępie stwierdził, że we współczesnym muzeal-

nictwie w kraju i zagranicą zauważa się oprócz dynamicznego rozwoju postępujący proces specjalizacji. Mówiąc o muzeach biograficznych podkreślił fakt, że 24,4% tego typu muzeów zlokalizowanych jest obecnie na terenie Warmii i Mazur.

Główny problem referatu, to przyczyny zapotrzebowania społecznego w naszym województwie na problematykę związaną z muzeami biograficznymi. Autor uwypuklił funkcję poznawczo-wychowawczą oraz omawianych placówek. Przypomniał też definicję muzeum biograficznego: „swoiste miejsca upamiętniania, których zadaniem jest możliwie wierne odtwarzanie, w oparciu o oryginalne pamiątki, warunków życia i pracy danego poety lub pisarza”. Uznał za słuszną ekspozycję tak pamiątek po danej jednostce, jak i pamiątek charakteryzujących jej środowisko i epokę. Funkcje poznawcze muzea nasze realizują poprzez dostarczanie szerokim kręgom społeczeństwa określonej sumy wiedzy z historii, astronomii, myśli społeczno-politycznej i literatury. Posługują się w ekspozycji metodą polegającą na syntezie dwu sfer działalności wybitnej jednostki, syntezie, która wyklucza zarówno kierunek skrajnego biografizmu jak i wulgarnego socjologizmu. W fakcie tym — zdaniem autora — tkwi walor funkcji poznawczej. Dużą rolę odgrywa również bieżąca realizacja zadań popularyzatorskich. Działalność popularyzatorska ma oparcie w zapleczu naukowym, ma charakter systematyczny, dzięki czemu w ostatecznej konsekwencji ułatwia zrozumienie procesów intelektualnych we współczesnej dobie oraz poznanie przeszłości.

U podstaw realizacji funkcji wychowawczej muzeów biograficznych tkwi wybór z materiałów przeszłości wszystkiego, co postępowe i zdolne inspirować myślenie i działanie współczesnych pokoleń. Przykłady: Muzeum M. Kopernika we Fromborku, Muzeum J. G. Herdera w Morażu wyjaśniają funkcję wychowawczą, polegającą na oddziaływaniu w kierunku patriotyzmu i humanizmu, w kierunku integracji kulturowej regionu. W ostatecznej konkluzji autor stwierdził, że muzea biograficzne wynikają z zapotrzebowania społecznego.

Ostatni referat dra F. K l o n o w s k i e g o zamknął chronologicznie problematykę badawczą Muzeum Mazurskiego. Nosi on tytuł: *Uwagi na temat przemian społeczno-kulturalnych wsi na Mazurach i Warmii w ciągu dwudziestolecia*. Autor na wstępie podkreślił żywe zainteresowanie przemianami społeczno-kulturalnymi wsi historyków, językoznawców, socjologów i etnografów i przedstawił najważniejszą literaturę z zakresu wymienionych dyscyplin naukowych. Z ważniejszych momentów osadniczych autor wymienił, między innymi, 1945 rok, gdy dominował napływ indywidualnych przesiedleńców, 1946 rok, na który przypadała szczytowa fala przyjazdu repatriantów, głównie z ZSRR, a także nastepne lata przesiedlania ludności ukraińskiej ze wschodnich powiatów woj. rzeszowskiego, krakowskiego i lubelskiego. Przemiany demograficzne dokonywały się równocześnie z przemianami socjologicznymi. Obserwowano zderzenia kulturowe poszczególnych grup ludności, a także jej stopniową integrację. Przyczyn sytuacji konfliktowych upatruje autor w trudnych warunkach, które powstały na skutek zniszczeń wojennych, zmian terytorialnych, migracji ludności, industrializacji, repatriacji. W wyniku akcji przesiedleńczej znalazły się obok siebie różne grupy tego samego narodu (autochtoni, przesiedleńcy, repatrianci) bytujący dotychczas w odmiennych warunkach, podlegający różnym wpływom, różnym systemom społecznym i politycznym, z własnym багаżem kulturowym, własnymi przyzwyczajeniami, obyczajami, wierzeniami, tradycjami. Nie miały wpływ na wzajemne współżycie miały nie zawsze przemyślane akcje władz, zmienność zarządzeń, bezplanowość osadnictwa, niewłaściwe zabezpieczanie pozostawionego mienia, grabieże, szabrownictwo.

Omawiając kulturę materialną autor podkreślił przewagę elementów kultury tradycyjnej, przetrwałej u ludności miejscowego pochodzenia nad elementami przyniesionymi przez poszczególne grupy przesiedleńców i repatriantów. Tereny ziem odzyskanych miały wyższy poziom kultury rolnej, przejawiający się w lepiej wyposażonych, murowanych zagrodach, niejednokrotnie zelektryfikowanych, skanalizowanych, w lepszym sprzęcie. Proces adaptacji kulturowej zaznaczył się — zdaniem autora — najsilniej w kulturze materialnej. Duży wpływ na podnoszenie poziomu kultury rolnej miało oddziaływanie państwa poprzez upowszechnianie nowych metod uprawowych.

Poważne zmiany nastąpiły w technice uprawy ziemi, w zakresie doboru roślin, sprzętu plonów, młocki, przechowywania plonów, wreszcie hodowli. Uwidacznia się duży wpływ mechanizacji na zarzucanie tradycyjnych metod uprawy, na zmianę doboru roślin itd., a także wpływ fabrycznych produktów na zmianę tradycyjnego składu pożywienia w społeczności wiejskiej. W zakresie transportu upowszechnia się typ wozów z szerokimi osiami na gumowych kołach, a w architekturze ludowej obecnie spotykane są budynki drewniane konstrukcji zrębowej i ryglowej oraz murowanej. Przesiedleńcy dokonali, często bezpowrotnych, zniszczeń przybudówek podcieniowych na mur pruski, uznawanych za niemiecki.

Kolejny punkt referatu dotyczył kultury duchowej, lecz zmiany w tym zakresie są stosunkowo trudne do uchwycenia. Przesiedlenie powodowało bowiem oderwanie się ludności od właściwego podłoża rodzimej kultury, a potem oddziaływanie szkoły, prasy, radia, telewizji i wpływki miejskie powodowały jej rozpad. Najwięcej elementów tradycyjnej kultury narzuciła najaktywniejsza w danym środowisku grupa przesiedleńców poprzez śpiewy, tańce, obrzędy weselne i zwyczaje związane z innymi uroczystościami. W ten sposób folklor ludności napływowej przeplata się z miejscowymi zwyczajami. Przenikanie poszczególnych elementów kultury duchowej stanowi obecnie problem nierozstrzygnięty, będący przedmiotem aktualnych badań. Referent omówił szerzej przyczyny zanikania literatury ludowej, upraszczanie obrzędowości, ubożenie folkloru, wierzeń, widząc je głównie w oddziaływaniu masowych środków upowszechniania kultury, uniemożliwiającym zachowanie starych obrzędów.

Ostatnim problemem w referacie była kultura społeczna. W jej zakresie również zaznacza się proces wzajemnego przenikania poszczególnych grup ludności, który można uznać już za prawie ukończony. Ujednoliceniu uległy zwyczaje, obrzędy związane z uroczystościami rodzinnymi, głównie weselnymi, na skutek przemieszania różnych grup. Zanikają istniejące w początkowym okresie uprzedzenia i coraz bardziej rozwijają się i w tym zakresie procesy integracyjne. Na zakończenie autor wysunął, jako postulat badawczy stojący przed etnografią — przebadanie współczesnych zjawisk kulturowych.

Uroczystości jubileuszowe rozpoczęte w dniu poprzedzającym sesję naukową zainaugurowano otwarciem wystawy pt. *Dary i nabytki Muzeum Mazurskiego w XX-lecie*, obrazującej zasoby poszczególnych działów, a zakończyły się koncertem znanego zespołu *Capella Bydgosiensis pro Musica Antiqua* poświęconego muzyce dawnej, polskiej i obcej.